

Królewna z czekolady

Closterkeller

To wszystko przez plamy na słońcu, kwiaty więdnięce
Wiatr, który tak w oknie gra, śpiewa o tym, co mogło być
Na ziemię zejdz! Orbitowanie, gonitwa bez końca niech skończy się
Wypełni pustka z nas

Aleją zatraczonych
Szlakiem gubionych prawd
Ulicą nieświadomych
Na oślepa za nią gnasz

Więc daj jej kwiat doskonały, którego nie złamie
Jej daj, może nie, może tak, gdy odbierze Twoje wezwanie
Gdzieś jest miłość bez końca, ogniem płynąca, strumieniami
Mało tak, już mało czasu masz

Tak silny gniewem, cudzym strachem, twardy jak gład
Bądź silny sobą, silny sercem, które jej dasz!

Aleją zatraczonych
Szlakiem gubionych prawd
Ulicą nieświadomych
Na oślepa za nią gnasz

Smak słodki gasi gorzkość zdrady
Królewna Twoja z czekolady
Rozpuszcza się, jest coraz bledsza
Odchodzi Twoja najpiękniejsza

Odchodzi Twoja najpiękniejsza
Odchodzi Twoja najpiękniejsza...